OBCHODY 350-LECIA UNII LUBELSKIEJ

350. rocznica zawarcia Unii Lubelskiej mogła być świętowana już w niepodległej Polsce. Pomysł organizacji upamiętniających ten akt uroczystości w Lublinie wyszedł od publicysty Henryka Wiercieńskiego. Powołano Komitet Obchodu 350. Rocznicy Unii Lubelskiej, który wystąpił do Prezydenta Rady Ministrów Ignacego Jana Paderewskiego oraz do marszałka sejmu Wojciecha Trąmpczyńskiego o poparcie ze strony władz centralnych. W 1919 r. toczyła się walka o przynależność terytorialną Wilna, stąd trudno było uniknąć nawiązań do współczesnej sytuacji politycznej. Przedstawiciele Komitetu w liście kierowanym do władz innych polskich miast podkreślali, że nie będą zajmować stanowiska wobec bieżących wydarzeń. W sytuacji gdy ziemie litewskie nadal były objęte wojenną zawieruchą, lublinianie przygotowali konkretną pomoc dla mieszkańców Litwy dotkniętych głodem. Środki pieniężne na ten cel pozyskiwano dzięki kolportażowi okolicznościowej pocztówki.

Początkowo zakładano, że obchody staną się ogólnonarodowym świętem i będą koordynowane przez Związek Miast Polskich, który zainicjował nawet zbiórkę na pomnik Zygmunta Augusta w Lublinie. Niestabilna sytuacja w kraju przeszkodziła tym planom. Komitet za pośrednictwem ulotek apelował do mieszkańców miasta o pomoc w uświetnieniu uroczystości m.in. poprzez udekorowanie kwiatami i flagami okien i balkonów. 1 VII 1919 r. o godzinie 11.00 w kościele podominikańskim odprawiono nabożeństwo z udziałem władz miejskich, wojskowych i duchowieństwa. Uświetniła je oprawa przygotowana przez chór i orkiestrę Lubelskiego Towarzystwa Muzycznego. Następnie uczestnicy przemaszerowali pod pomnik Unii na placu Litewskim. Na godzinę 17.00 zaplanowano uroczystą akademię na Uniwersytecie Lubelskim. Swoją prelekcję wygłosił m.in. prof. Stanisław Ptaszycki, dyrektor nowo utworzonego Archiwum Państwowego w Lublinie. Studenci lubelskiej wszechnicy wysłali delegację pod pomnik na placu Litewskim, która złożyła kwiaty i zaintonowała *Rotę* oraz *Boże, coś Polskę*.

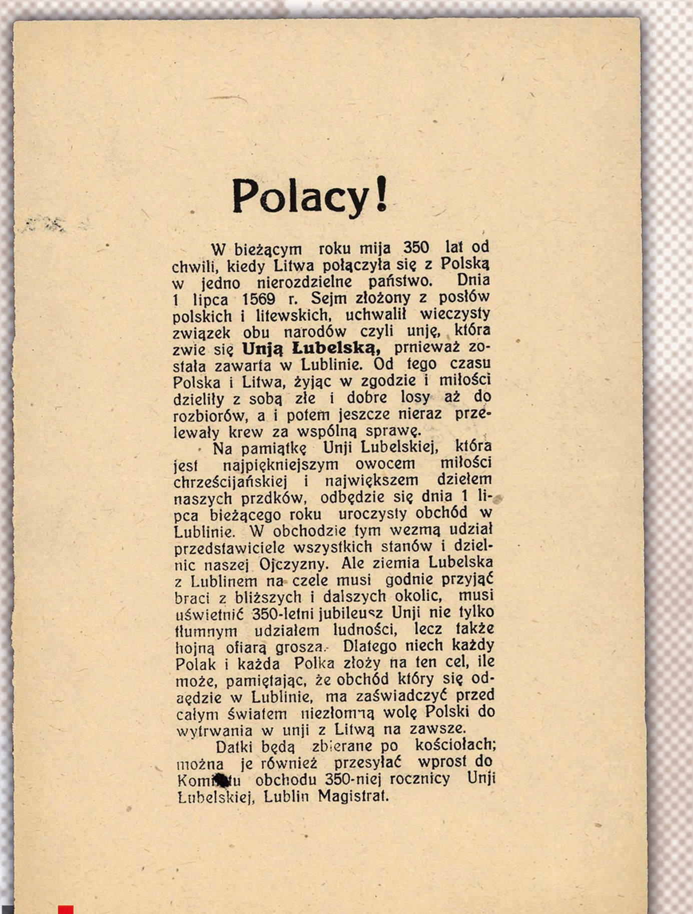

Polacy!

W bieżącym roku mija 350 lat od chwili, kiedy Litwa połączyła się z Polską w jedno nierozdzielne państwo. Dnia 1 lipca 1569 r. Sejm złożony z posłów polskich i litewskich, uchwalił wieczysty związek obu narodów czyli unję, która zwie się **Unją Lubelską,** prniewaź została zawarta w Lublinie. Od tego czasu Polska i Litwa, żyjąc w zgodzie i miłości dzieliły z sobą złe i dobre losy aż do rozbiorów, a i potem jeszcze nieraz przelewały krew za wspólną sprawę.

Na pamiątkę Unji Lubelskiej, która jest najpiękniejszym owocem miłości chrześcijańskiej i największem dziełem naszych przdków, odbędzie się dnia 1 lipca bieżącego roku uroczysty obchód w Lublinie. W obchodzie tym wezmą udział przedstawiciele wszystkich stanów i dzielnic naszej Ojczyzny. Ale ziemia Lubelska z Lublinem na czele musi godnie przyjąć braci z bliższych i dalszych okolic, musi uświetnić 350-letni jubileusz Unji nie tylko tłumnym udziałem ludności, lecz także hojną ofiarą grosza. Dlatego niech każdy Polak i każda Polka złoży na ten cel, ile może, pamiętając, że obchód który się odędzie w Lublinie, ma zaświadczyć przed całym światem niezłomną wolę Polski do wytrwania w unji z Litwą na zawsze.

Datki będą zbierane po kościołach; można je również przesyłać wprost do Komitetu obchodu 350-niej rocznicy Unji Lubelskiej, Lublin Magistrat.

Ulotka wzywająca mieszkańców Lublina do wsparcia obchodów 350. rocznicy Unii Lubelskiej, 1919 r.

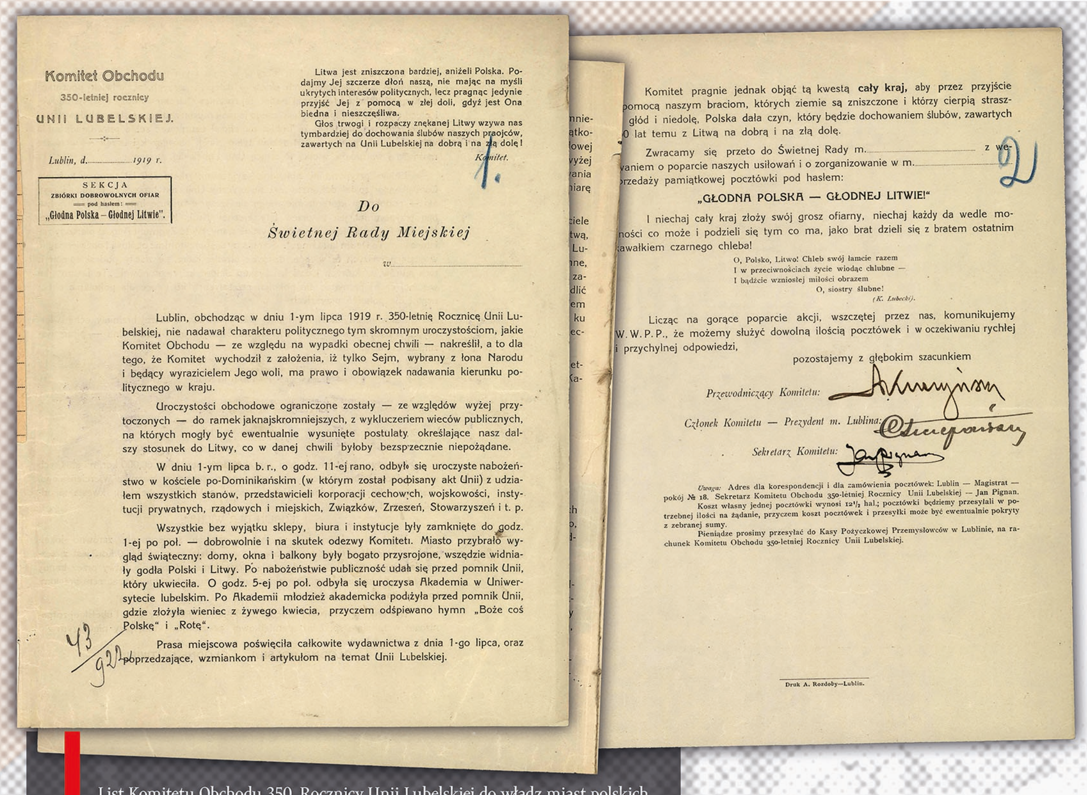

Komitet Obchodu
350-letniej rocznicy
UNII LUBELSKIEJ.

Lublin, d. .... 1919 r.

SEKCJA
ZBIÓRKI DOBROWOLNYCH OFIAR
pod hasłem:
„Głodna Polska – Głodnej Litwie".

Litwa jest zniszczona bardziej, aniżeli Polska. Podajmy Jej szczerze dłoń naszą, nie mając na myśli ukrytych interesów politycznych, lecz pragnąc jedynie przyjść Jej z pomocą w złej doli, gdyż jest Ona biedna i nieszczęśliwa.

Głos trwogi i rozpaczy znękanej Litwy wzywa nas tymbardziej do dochowania ślubów naszych praojców, zawartych na Unii Lubelskiej na dobrą i na złą dolę!

Komitet.

1.

Do
Świetnej Rady Miejskiej
w ....

Lublin, obchodząc w dniu 1-ym lipca 1919 r. 350-letnię Rocznicę Unii Lubelskiej, nie nadawał charakteru politycznego tym skromnym uroczystościom, jakie Komitet Obchodu — ze względu na wypadki obecnej chwili — nakreślił, a to dla tego, że Komitet wychodził z założenia, iż tylko Sejm, wybrany z łona Narodu i będący wyrazicielem Jego woli, ma prawo i obowiązek nadawania kierunku politycznego w kraju.

Uroczystości obchodowe ograniczone zostały — ze względów wyżej przytoczonych — do ramek jaknajskromniejszych, z wykluczeniem wieców publicznych, na których mogły być ewentualnie wysunięte postulaty określające nasz dalszy stosunek do Litwy, co w danej chwili byłoby bezsprzecznie niepożądane.

W dniu 1-ym lipca b. r., o godz. 11-ej rano, odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele po-Dominikańskim (w którym został podpisany akt Unii) z udziałem wszystkich stanów, przedstawicieli korporacji cechowych, wojskowości, instytucji prywatnych, rządowych i miejskich, Związków, Zrzeszeń, Stowarzyszeń i t. p.

Wszystkie bez wyjątku sklepy, biura i instytucje były zamknięte do godz. 1-ej po poł. — dobrowolnie i na skutek odezwy Komitetu. Miasto przybrało wygląd świąteczny: domy, okna i balkony były bogato przystrojone, wszędzie widniały godła Polski i Litwy. Po nabożeństwie publiczność udała się przed pomnik Unii, który ukwieciła. O godz. 5-ej po poł. odbyła się uroczysta Akademia w Uniwersytecie lubelskim. Po Akademii młodzież akademicka podążyła przed pomnik Unii, gdzie złożyła wieniec z żywego kwiecia, przyczem odśpiewano hymn „Boże coś Polskę" i „Rotę".

Prasa miejscowa poświęciła całkowite wydawnictwa z dnia 1-go lipca, oraz poprzedzające, wzmiankom i artykułom na temat Unii Lubelskiej.

43
92

Komitet pragnie jednak objąć tą kwestą **cały kraj,** aby przez przyjście pomocą naszym braciom, których ziemie są zniszczone i którzy cierpią straszgłód i niedolę, Polska dała czyn, który będzie dochowaniem ślubów, zawartych 0 lat temu z Litwą na dobrą i na złą dolę.

2

Zwracamy się przeto do Świetnej Rady m. .... z wevaniem o poparcie naszych usiłowań i o zorganizowanie w m. .... przedaży pamiątkowej pocztówki pod hasłem:

„GŁODNA POLSKA — GŁODNEJ LITWIE!"

I niechaj cały kraj złoży swój grosz ofiarny, niechaj każdy da wedle możności co może i podzieli się tym co ma, jako brat dzieli się z bratem ostatnim kawałkiem czarnego chleba!

O, Polsko, Litwo! Chleb swój łamcie razem
I w przeciwnościach życie wiodąc chlubne —
I bądźcie wzniosłej miłości obrazem
O, siostry ślubne!
(K. Lubecki).

Licząc na gorące poparcie akcji, wszczętej przez nas, komunikujemy W. W. P. P., że możemy służyć dowolną ilością pocztówek i w oczekiwaniu rychłej i przychylnej odpowiedzi,

pozostajemy z głębokim szacunkiem

Przewodniczący Komitetu:

Członek Komitetu — Prezydent m. Lublina:

Sekretarz Komitetu: Jan Pignan

Uwaga: Adres dla korespondencji i dla zamówienia pocztówek: Lublin — Magistrat — pokój № 18. Sekretarz Komitetu Obchodu 350-letniej Rocznicy Unii Lubelskiej — Jan Pignan.

Koszt własny jednej pocztówki wynosi $12^1/_2$ hal.; pocztówki będziemy przesyłali w potrzebnej ilości na żądanie, przyczem koszt pocztówek i przesyłki może być ewentualnie pokryty z zebranej sumy.

Pieniądze prosimy przesyłać do Kasy Pożyczkowej Przemysłowców w Lublinie, na rachunek Komitetu Obchodu 350-letniej Rocznicy Unii Lubelskiej.

Druk A. Rozdoby—Lublin.

List Komitetu Obchodu 350. Rocznicy Unii Lubelskiej do władz miast polskich z apelem o wsparcie akcji „Głodna Polska – Głodnej Litwie", 1919 r.

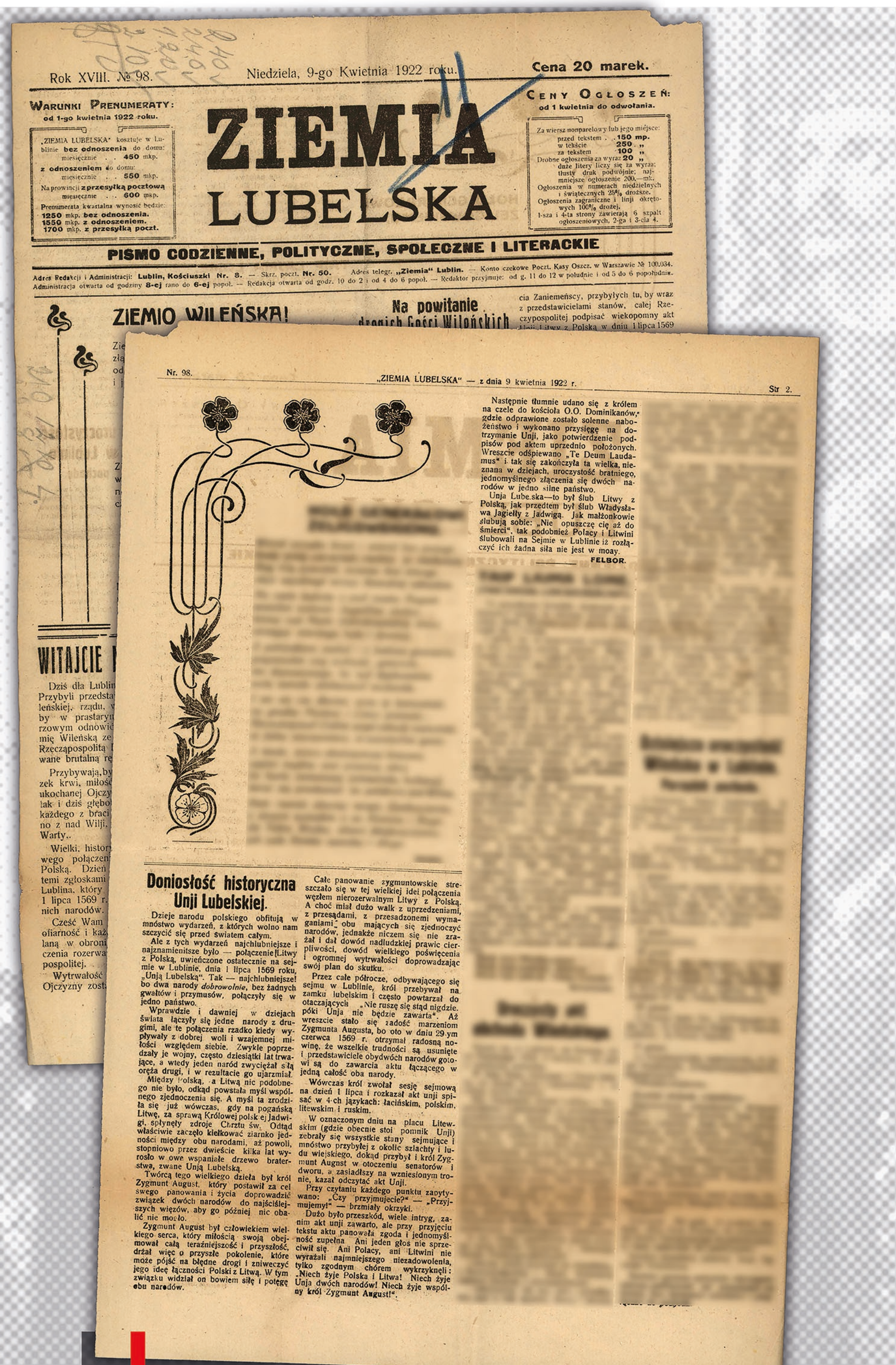

Rok XVIII. № 98. Niedziela, 9-go Kwietnia 1922 roku. **Cena 20 marek.**

WARUNKI PRENUMERATY:
od 1-go kwietnia 1922 roku.

„ZIEMIA LUBELSKA" kosztuje w Lublinie **bez odnoszenia** do domu:
miesięcznie . . **450** mkp.
z odnoszeniem do domu:
miesięcznie . . **550** mkp.
Na prowincji **z przesyłką pocztową**
miesięcznie . . **600** mkp.
Prenumerata kwartalna wynosić będzie:
1250 mkp. **bez odnoszenia.**
1550 mkp. **z odnoszeniem.**
1700 mkp. **z przesyłką poczt.**

ZIEMIA LUBELSKA

CENY OGŁOSZEŃ:
od 1 kwietnia do odwołania.

Za wiersz nonparelowy lub jego miejsce:
przed tekstem . . **150 mp.**
w tekście **250** „
za tekstem **100** „
Drobne ogłoszenia za wyraz **20** „
duże litery liczy się za wyraz; tłusty druk podwójnie; najmniejsze ogłoszenie 200.—mk.
Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych 25% droższe.
Ogłoszenia zagraniczne i linji okrętowych 100% drożej.
1-sza i 4-ta strony zawierają 6 szpalt ogłoszeniowych, 2-ga i 3-cia 4.

PISMO CODZIENNE, POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

Adres Redakcji i Administracji: **Lublin, Kościuszki Nr. 8.** — Skrz. poczt. **Nr. 50.** Adres telegr. **„Ziemia" Lublin.** — Konto czekowe Pocz. Kasy Oszcz. w Warszawie № 100.034.
Administracja otwarta od godziny **8-ej** rano do **6-ej** popoł. — Redakcja otwarta od godz. 10 do 2 i od 4 do 6 popoł. — Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 12 w południe i od 5 do 6 popołudniu.

ZIEMIO WILEŃSKA!

Na powitanie

cia Zaniemeńscy, przybyłych tu, by wraz z przedstawicielami stanów, całej Rzeczypospolitej podpisać wiekopomny akt

WITAJCIE

Nr. 98. „ZIEMIA LUBELSKA" — z dnia 9 kwietnia 1922 r. Str. 2.

Doniosłość historyczna Unji Lubelskiej.

Dzieje narodu polskiego obfitują w mnóstwo wydarzeń, z których wolno nam szczycić się przed światem całym.

Ale z tych wydarzeń najchlubniejsze i najznamienitsze było — połączenie Litwy z Polską, uwieńczone ostatecznie na sejmie w Lublinie, dnia 1 lipca 1569 roku, „Unją Lubelską". Tak — najchlubniejsze! bo dwa narody *dobrowolnie*, bez żadnych gwałtów i przymusów, połączyły się w jedno państwo.

Wprawdzie i dawniej w dziejach świata łączyły się jedne narody z drugimi, ale te połączenia rzadko kiedy wypływały z dobrej woli i wzajemnej miłości względem siebie. Zwykle poprzedzały je wojny, często dziesiątki lat trwające, a wtedy jeden naród zwyciężał siłą oręża drugi, i w rezultacie go ujarzmiał.

Między Polską, a Litwą nic podobnego nie było, odkąd powstała myśl wspólnego zjednoczenia się. A myśl ta zrodziła się już wówczas, gdy na pogańską Litwę, za sprawą Królowej polskiej Jadwigi, spłynęły zdroje Chrztu św. Odtąd właściwie zaczęło kiełkować ziarnko jedności między obu narodami, aż powoli, stopniowo przez dwieście kilka lat wyrosło w owe wspaniałe drzewo braterstwa, zwane Unją Lubelską.

Twórcą tego wielkiego dzieła był król Zygmunt August, który postawił za cel swego panowania i życia doprowadzić związek dwóch narodów do najściślejszych więzów, aby go później nic obalić nie mogło.

Zygmunt August był człowiekiem wielkiego serca, który miłością swoją obejmował całą teraźniejszość i przyszłość, drżał więc o przyszłe pokolenie, które może pójść na błędne drogi i zniweczyć jego ideę łączności Polski z Litwą. W tym związku widział on bowiem siłę i potęgę obu narodów.

Całe panowanie zygmuntowskie streszczało się w tej wielkiej idei połączenia węzłem nierozerwalnym Litwy z Polską. A choć miał dużo walk z uprzedzeniami, z przesądami, z przesadzonemi wymaganiami obu mających się zjednoczyć narodów, jednakże niczem się nie zraził i dał dowód nadludzkiej prawie cierpliwości, dowód wielkiego poświęcenia i ogromnej wytrwałości doprowadzając swój plan do skutku.

Przez całe półrocze, odbywającego się sejmu w Lublinie, król przebywał na zamku lubelskim i często powtarzał do otaczających „Nie ruszę się stąd nigdzie, póki Unja nie będzie zawarta". Aż wreszcie stało się zadość marzeniom Zygmunta Augusta, bo oto w dniu 29-ym czerwca 1569 r. otrzymał radosną nowinę, że wszelkie trudności są usunięte i przedstawiciele obydwóch narodów gotowi są do zawarcia aktu łączącego w jedną całość oba narody.

Wówczas król zwołał sesję sejmową na dzień 1 lipca i rozkazał akt unji spisać w 4-ch językach: łacińskim, polskim, litewskim i ruskim.

W oznaczonym dniu na placu Litewskim (gdzie obecnie stoi pomnik Unji) zebrały się wszystkie stany sejmujące i mnóstwo przybyłej z okolic szlachty i ludu wiejskiego, dokąd przybył i król Zygmunt August w otoczeniu senatorów i dworu, a zasiadłszy na wzniesionym tronie, kazał odczytać akt Unji.

Przy czytaniu każdego punktu zapytywano: „Czy przyjmujecie?" — „Przyjmujemy!" — brzmiały okrzyki.

Dużo było przeszkód, wiele intryg, zanim akt unji zawarto, ale przy przyjęciu tekstu aktu panowała zgoda i jednomyślność zupełna. Ani jeden głos nie sprzeciwił się. Ani Polacy, ani Litwini nie wyrażali najmniejszego niezadowolenia, tylko zgodnym chórem wykrzyknęli: „Niech żyje Polska i Litwa! Niech żyje Unja dwóch narodów! Niech żyje wspólny król Zygmunt August!".

Następnie tłumnie udano się z królem na czele do kościoła O.O. Dominikanów, gdzie odprawione zostało solenne nabożeństwo i wykonano przysięgę na dotrzymanie Unji, jako potwierdzenie podpisów pod aktem uprzednio położonych. Wreszcie odśpiewano „Te Deum Laudamus" i tak się zakończyła ta wielka, nieznana w dziejach, uroczystość bratniego, jednomyślnego złączenia się dwóch narodów w jedno silne państwo.

Unja Lubelska—to był ślub Litwy z Polską, jak przedtem był ślub Władysława Jagiełły z Jadwigą. Jak małżonkowie ślubują sobie: „Nie opuszczę cię aż do śmierci", tak podobnież Polacy i Litwini ślubowali na Sejmie w Lublinie iż rozłączyć ich żadna siła nie jest w mocy.

FELBOR.

Artykuł poświęcony Unii Lubelskiej w „Ziemi Lubelskiej", 9 IV 1922, R. XVIII, nr 98

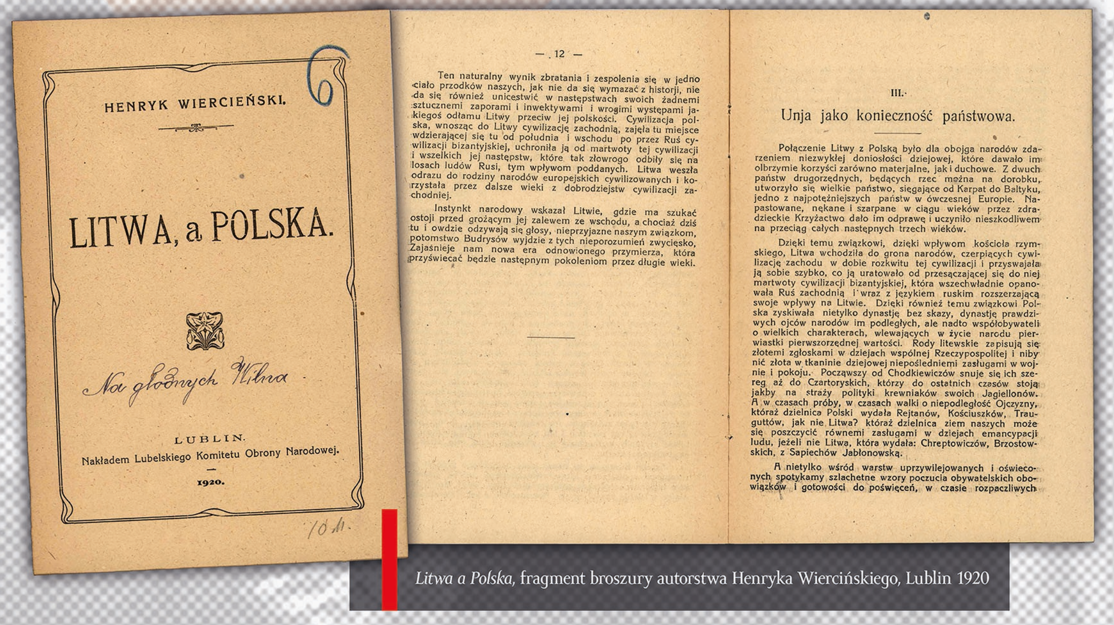

6

HENRYK WIERCIEŃSKI.

LITWA, a POLSKA.

Na głodnych Wilna

LUBLIN.
Nakładem Lubelskiego Komitetu Obrony Narodowej.
1920.

10 M.

— 12 —

Ten naturalny wynik zbratania i zespolenia się w jedno ciało przodków naszych, jak nie da się wymazać z historji, nie da się również unicestwić w następstwach swoich żadnemi sztucznemi zaporami i inwektywami i wrogimi występami jakiegoś odłamu Litwy przeciw jej polskości. Cywilizacja polska, wnosząc do Litwy cywilizację zachodnią, zajęła tu miejsce wdzierającej się tu od południa i wschodu po przez Ruś cywilizacji bizantyjskiej, uchroniła ją od martwoty tej cywilizacji i wszelkich jej następstw, które tak złowrogo odbiły się na losach ludów Rusi, tym wpływom poddanych. Litwa weszła odrazu do rodziny narodów europejskich cywilizowanych i korzystała przez dalsze wieki z dobrodziejstw cywilizacji zachodniej.

Instynkt narodowy wskazał Litwie, gdzie ma szukać ostoji przed grożącym jej zalewem ze wschodu, a chociaż dziś tu i owdzie odzywają się głosy, nieprzyjazne naszym związkom, potomstwo Budrysów wyjdzie z tych nieporozumień zwycięsko, Zajaśnieje nam nowa era odnowionego przymierza, która przyświecać będzie następnym pokoleniom przez długie wieki.

III.

Unja jako konieczność państwowa.

Połączenie Litwy z Polską było dla obojga narodów zdarzeniem niezwykłej doniosłości dziejowej, które dawało im olbrzymie korzyści zarówno materjalne, jak i duchowe. Z dwuch państw drugorzędnych, będących rzec można na dorobku, utworzyło się wielkie państwo, sięgające od Karpat do Bałtyku, jedno z najpotężniejszych państw w ówczesnej Europie. Napastowane, nękane i szarpane w ciągu wieków przez zdradzieckie Krzyżactwo dało im odprawę i uczyniło nieszkodliwem na przeciąg całych następnych trzech wieków.

Dzięki temu związkowi, dzięki wpływom kościoła rzymskiego, Litwa wchodziła do grona narodów, czerpiących cywilizację zachodu w dobie rozkwitu tej cywilizacji i przyswajała ją sobie szybko, co ją uratowało od przesączającej się do niej martwoty cywilizacji bizantyjskiej, która wszechwładnie opanowała Ruś zachodnią i wraz z językiem ruskim rozszerzającą swoje wpływy na Litwie. Dzięki również temu związkowi Polska zyskiwała nietylko dynastję bez skazy, dynastję prawdziwych ojców narodów im podległych, ale nadto współobywateli o wielkich charakterach, wlewających w życie narodu pierwiastki pierwszorzędnej wartości. Rody litewskie zapisują się złotemi zgłoskami w dziejach wspólnej Rzeczypospolitej i niby nić złota w tkaninie dziejowej nieposłedniemi zasługami w wojnie i pokoju. Począwszy od Chodkiewiczów snuje się ich szereg aż do Czartoryskich, którzy do ostatnich czasów stoją jakby na straży polityki krewniaków swoich Jagiellonów. A w czasach próby, w czasach walki o niepodległość Ojczyzny, którąż dzielnica Polski wydała Rejtanów, Kościuszków, Trauguttów, jak nie Litwa? któraż dzielnica ziem naszych może się poszczycić równemi zasługami w dziejach emancypacji ludu, jeżeli nie Litwa, która wydała: Chreptowiczów, Brzostowskich, z Sapiechów Jabłonowską.

A nietylko wśród warstw uprzywilejowanych i oświeconych spotykamy szlachetne wzory poczucia obywatelskich obowiązków i gotowości do poświęceń, w czasie rozpaczliwych

Litwa a Polska, fragment broszury autorstwa Henryka Wiercińskiego, Lublin 1920

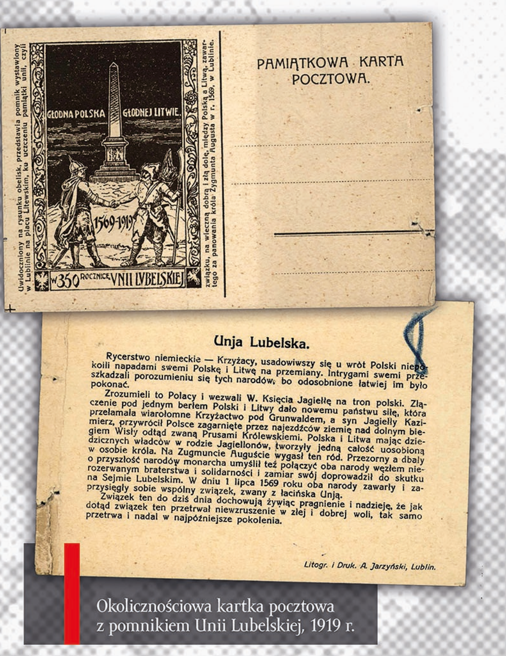
GŁODNA POLSKA GŁODNEJ LITWIE.
1569-1919
W 350 ROCZNICĘ UNII LUBELSKIEJ

Uwidoczniony na rysunku obelisk, przedstawia pomnik wystawiony w Lublinie na placu Litewskim, ku uczczeniu pamiątki unii, czyli związku, na wieczną dobrą i złą dolę, między Polską a Litwą, zawartego za panowania króla Zygmunta Augusta w r. 1569, w Lublinie.

PAMIĄTKOWA KARTA
POCZTOWA.

Unja Lubelska.

Rycerstwo niemieckie — Krzyżacy, usadowiwszy się u wrót Polski niepokoili napadami swemi Polskę i Litwę na przemiany. Intrygami swemi przeszkadzali porozumieniu się tych narodów, bo odosobnione łatwiej im było pokonać.

Zrozumieli to Polacy i wezwali W. Księcia Jagiełłę na tron polski. Złączenie pod jednym berłem Polski i Litwy dało nowemu państwu siłę, która przełamała wiarołomne Krzyżactwo pod Grunwaldem, a syn Jagiełły Kazimierz, przywrócił Polsce zagarnięte przez najeźdźców ziemię nad dolnym biegiem Wisły odtąd zwaną Prusami Królewskiemi. Polska i Litwa mając dziedzicznych władców w rodzie Jagiellonów, tworzyły jedną całość uosobioną w osobie króla. Na Zugmuncie Auguście wygasł ten ród. Przezorny a dbały o przyszłość narodów monarcha umyślił też połączyć oba narody węzłem nierozerwanym braterstwa i solidarności i zamiar swój doprowadził do skutku na Sejmie Lubelskim. W dniu 1 lipca 1569 roku oba narody zawarły i zaprzysięgły sobie wspólny związek, zwany z łacińska Unją.

Związek ten do dziś dnia dochowują żywiąc pragnienie i nadzieję, że jak dotąd związek ten przetrwał niewzruszenie w złej i dobrej woli, tak samo przetrwa i nadal w najpóźniejsze pokolenia.

Litogr. i Druk. A. Jarzyński, Lublin.

Okolicznościowa kartka pocztowa z pomnikiem Unii Lubelskiej, 1919 r.